

MODLITWA KOŚCIOŁA

5

PSALMY

- SZKOŁA MĄDROŚCI

Mojej Mamie dedykuje

Włodzimierz Zatorski OSB

PSALMY
- SZKOŁA MĄDROŚCI



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redaktor serii:

Michał Tomasz Gronowski OSB

Redakcja tomu:

Marzena Błażejczak

Opracowanie graficzne:

Jan Nieć

Na okładce wykorzystano stronicę z *Sakramentarza tynieckiego*

Imprimatur: Kuria Metropolitalna

Nr 1994/2003, Kraków, dnia 12.06.2003 r.

† Jan Szkodoń, wikariusz generalny

Ks. Jan Dyduch, kanclerz

O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów

L.dz. 52/2003, Tyniec, dnia 10.06.2003 r.

† Marek Szeliga OSB, opat tyniecki

Wydanie czwarte – Kraków 2014

ISBN 978-83-7354-510-6

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-95

tel./fax +48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Wobec tajemnicy istnienia.....	13
Psalm 19 A.....	13
Psalm 97.....	19
Psalm 8.....	25
Psalm 139.....	29
Wobec ciężaru życia.....	41
Psalm 39.....	41
Psalm 73.....	47
Psalm 51.....	59
Psalm 22.....	72
Wołanie do Boga.....	87
Psalm 5.....	87
Psalm 130.....	94
Psalm 143.....	99
Wdzięczność za wysłuchanie.....	109
Psalm 65.....	109
Psalm 18.....	115
Psalm 116 A.....	126
Bóg obecny w życiu.....	131
Psalm 1.....	131
Psalm 63.....	138
Psalm 23.....	145

Bóg zbawiający	153
Psalm 32	153
Psalm 2	160
Psalm 110	169
Psalm 45	178
Zawierzenie	189
Psalm 19 B	189
Psalm 131	195
Psalm 40	198
Psalm 62	207
Psalm 91	213
Psalm 34	220
Pieśń chwały	229
Psalm 95	229
Psalm 118	241
Psalm 103	253
Psalm 100	265
Psalm 117	271
Psalm 145	274
Psalm 146	285
Używane skróty	291

WSTĘP

Słowo Chrystusa niech w was mieszka w całym swym bogactwie;
z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie
psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha,
pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.
A cokolwiek mówicie lub czynicie, niech będzie w imię Pana Jezusa,
dziękując Bogu Ojcu przez Niego (Kol 3,16n).

Księga Psalmów jest umieszczona w Starym Testamencie wśród ksiąg mądrościowych. Kiedyś mnie to bardzo dziwiło. Czyż bowiem psalmy nie są modlitwami o charakterze poetyckim? Co mają wspólnego z sentencjami mądrościowymi? Takie pytania powstały, gdy nie uwzględniłem podstawowej prawdy o modlitwie, ale spontanicznie traktowałem ją jako gest zwrócenia się do Pana Boga najczęściej z prośbą, w oderwaniu od samego życia. To wynik swoistej dezintegracji charakterystycznej dla współczesnego człowieka. W Biblii natomiast człowiek jest pojmowany jako integralna całość. Jeżeli w takiej jedności stajemy na modlitwie przed Bogiem, to musimy dotknąć istotnej prawdy własnego życia. W modlitwie stajemy przecież u samych źródeł naszej tożsamości. Jest ona spotkaniem z Bogiem żywym, Stwórcą i Dawcą życia, w szczególności mojego życia. Dlatego też tylko od Niego możemy się uczyć pełnej prawdy o życiu, czyli tego, co dla nas najistotniejsze. W psalmach fascynuje nas przede wszystkim autentyczny dialog z Bogiem. Psalmista z całą otwartością zwraca się do Boga, który „milcząc” mówi więcej niż można by wy-

razić jakimikolwiek mądrymi sentencjami. Psalmista, wsłuchując się w tę Bożą mowę milczenia, swoim życiem „widzi” w wydarzeniach Jego obecność i działanie. Odczytuje ją na modlitwie i głosi jako mądrość życiową. Tak właśnie uczył się mądrości Jezus syn Syracha:

Będąc jeszcze młodym, zanim zacząłem podróżować,
szukałem jawnie mądrości w modlitwie.

U bram świątyni prosiłem o nią
i aż do końca szukać jej będę.

W jej rozkwicie, jakby dojrzewającego winogrona,
serce me nią się rozradowało,
noga moja wstąpiła na prostą drogę,
od młodości mojej idę jej śladami.

Nakłoniłem tylko trochę ucha mego, a już ją otrzymałem
i znalazłem dla siebie rozległe wykształcenie (Syr 51,13–16).

Psalmy uczą nas *nakłaniania uszu*, prawdziwego zwrócenia się do Boga, aby się z Nim spotkać, usłyszeć i zrozumieć, aby u samego źródła uczyć się żyć. W egzystencjalnym wymiarze modlitwa jest szkołą myślenia. Ks. Józef Tischner trafnie napisał, że myślenie jest „skupieniem się w słuchaniu”^{*}. To określenie nawiązuje do nauki św. Augustyna o „wewnętrznym nauczycielu”, który nas poucza o prawdzie. Prawdy bowiem, jakie w sobie odkrywamy, przerastają nas i dlatego nie mogą wypływać po prostu z nas samych. „Ktoś mi mówi”^{**}, ktoś przekazuje mi prawdę wieczną. Skupiony w słuchaniu tego głosu, powiedzielibyśmy głosu sumienia, potrafię odróżnić prawdę od fałszu. Ale w modlitwie chodzi o to samo, o „skupienie się w słuchaniu”, by usłyszeć Boga, Jego milczącą mowę. Tutaj psalmy są wielką szkołą. Niosą one doświadczenie wielu pokoleń ludzi, modlących się w róż-

^{*} Zob. ks. JÓZEF TISCHNER, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, s. 346.

^{**} Zob. tamże.

nych sytuacjach i czasach. My wchodzimy w tę szkołę, którą przeszedł w swoim człowieczeństwie Pan Jezus, a także Maryja i apostołowie. Dla nich wszystkich modlitwa psalmami była szkołą Bożego myślenia, szkołą mądrości.

W Liturgii Godzin opartej zasadniczo na recytacji psalmów włączamy się w modlitwę, która trwa już od wieków. Nie tyle jest ona naszym dziełem, ile raczej wchodzimy w misteryjną rzeczywistość, która trwa. Jest nią odwieczna, skierowana do Ojca modlitwa Syna Bożego, który przez swoje Wcielenie włączył nas w nią. W sposób szczególny uczestniczymy w tej modlitwie, gdy stajemy przed Bogiem jako Mistyczne Ciało Chrystusa czyli Kościół. Uczestnicząc w wielkim misterium odwiecznej modlitwy uczymy się jednocześnie nie tylko modlitwy osobistej, ale także prawdy o naszym życiu.

W jednej z anegdot żydowskich rabbi powiedział uczniom: „Kiedy wypowiadasz słowo przed Bogiem, wejdź w nie cały”. Któryś z uczniów spytał zdziwiony: „Jakżesz ja mogę wejść w tak małe słowo?” „Jeżeli uważasz, że jesteś większy od słowa, to my o takim słowie nie mówimy” – odpowiedział rabbi. Ta sentencja rabbiego bardzo trafnie ujmuje postawę, jaką powinniśmy przyjąć na modlitwie, a szczególnie podczas liturgii. Jeżeli słowa wypowiedane podczas liturgii uważamy za „środek” komunikacji z Bogiem, za coś służącego do wyrażenia siebie, swoich myśli i uczuć, coś co jest ostatecznie dla nas narzędziem, a tym samym czymś mniejszym od nas, to nie dochodzi jeszcze do prawdziwej liturgii, do modlitwy Kościoła. Tracimy wówczas największą jej wartość: udział w modlitwie samego Chrystusa przez wejście zarówno w Jego słowa, jak i gesty. Podczas liturgii recytujemy te same psalmy, którymi modlił się Jezus, są one jednocześnie Słowem Bożym, które kierujemy do Boga. W ten sposób włączamy się w modlitwę, rozbrzmiewającą w łonie samej Trójcy. Chrystus jest

prawdziwym podmiotem psalmów i całej modlitwy Kościoła. Pogłębienie naszego udziału w niej jest jednocześnie pogłębieniem naszego udziału w Chrystusie, a przez Niego naszej prawdziwej wspólnoty z braćmi i siostrami.

Istnieją dwie podstawowe prawdy o człowieku. Jedna mówi, że człowiek najpełniej odnajduje siebie samego przed Bogiem, a druga, podobna, że człowiek w sposób najpełniejszy spotyka się z drugim człowiekiem przez Boga. Miejscem urzeczywistniania się obu tych prawd jest liturgia. Co więcej, jest ona miejscem odnajdywania zarówno swojej tożsamości, jak i więzi z drugim człowiekiem. W tradycji monastycznej po liturgii następuje medytacja, w której uprzytamniamy sobie te wielkie dzieła, jakie się właśnie dokonały. W ten sposób liturgia i wyrastająca z niej modlitwa osobista stają się szkołą mądrości życia.

Psalmy należące do objawienia Bożego są od strony ludzkiej modlitwami całych pokoleń ludzi wierzących, wypróbowanymi przez czas i rozmaite sytuacje. Dlatego również dla nas są szkołą mądrości życia. W naszej refleksji nad nimi postaramy się skorzystać z tej podwójnej wartości, odkrywając zawartą w nich prawdę egzystencjalną o nas samych i o Bogu obecnym w naszym życiu. Za podstawę bierzemy tekst psalmów w tłumaczeniu, znanym nam z Liturgii godzin. Chodzi bowiem o ukazanie harmonii modlitwy z życiem. Staramy się jednak rozważać pełny tekst psalmów, z uwzględnieniem także fragmentów nie używanych w liturgii, ze względu na złorzeczącą treść. Psalmiści byli żywymi ludźmi, w których sercu istniała także złość, agresja i nienawiść. Nie bali się oni z tymi negatywnymi uczuciami stawać przed Bogiem. Wiedzieli, że jedynie stając przed Nim w pełnej prawdzie własnego serca, mogą uzyskać uzdrowienie. To samo dotyczy i nas.

Nie podejmujemy się omówić wszystkich psalmów, ale jedynie wybrane, jako przykład modlitwy psalmami. Nie chcemy także robić naukowej egzegezy tekstu, ale uczyć się od psalmisty rozpoznawać własną więź z Bogiem tu i teraz. Staramy się zrozumieć to, co psalmy mówią do nas dzisiaj. Inaczej mówiąc, robimy swoiste *lectio divina* – czytanie Pisma Świętego, w którym pragniemy usłyszeć prawdziwy głos Boga. Chodzi nam o naukę otwierania się na spotkanie z Bogiem, a nie jedynie o mnożenie mądrych refleksji, wyprowadzanie z nich moralnych i pobożnościowych wniosków.

Omówione psalmy staraliśmy się uporządkować nie według kolejności ich występowania w Biblii, ale według ich zasadniczej treści modlitewnej: zachwytu nad tajemnicą istnienia, doświadczania trudności i ciężaru życia, prośby skierowanej do Boga, wdzięczności, teologicznej refleksji nad zbawczym działaniem Boga w świecie i naszym życiu, zawierzenia i głoszenia chwały Bożej. Klasyfikacja wynika całkowicie z naszej subiektywnej oceny. Właściwie wszystkie psalmy posiadają motyw wysławiania Bożej chwały, wszystkie są modlitwą skierowaną do Boga, a w wielu z nich psalmista wyraża swój ból i błaga o ratunek. Można by zatem te same psalmy pogrupować inaczej. Staraliśmy się jednak wybrać te, w których są obecne wszystkie ważniejsze sytuacje egzystencjalne człowieka, aby każdy mógł się w nich odnaleźć.

Przedstawione refleksje są bardzo osobistym odczytaniem psalmów. Nie chcą być wykładem, jak należy rozumieć psalmy. Wydaje się jednak, że mogą stać się inspiracją dla osobistego odczytania psalmów, a przez nie odnajdywania siebie przed Bogiem. Wyrażając taką nadzieję życzę Czytelnikowi bogatych własnych odkryć w dziedzinie spotkania z Bogiem na modlitwie.

Autor